

Październik 2001, Warszawa

**Marek Kalbarczyk**  
**XX wiek szansą dla niewidomych**

Ostatnie lata przynoszą coraz więcej wiadomości pocieszających dla niewidomych na całym świecie. W coraz lepszy sposób niweluje się skutki inwalidztwa wzroku. Mamy do czynienia z gwałtownym rozwojem medycyny i rehabilitacji. Czego można zatem oczekiwać w najbliższych dziesięcioleciach? Czy za jakiś czas w ogóle przestaniemy spotykać ludzi, którzy mają upośledzony zmysł widzenia? Zapewne nie, ale wiele wskazuje na to, iż życie tych, którym w tej kwestii się nie poszczęściło, będzie ulegać rewolucyjnym zmianom.

W dziedzinie okulistyki zapowiada się na oczekiwany od stuleci przełom. Już w roku 2012 mamy być świadkami udanych przeszczepów gałek ocznych. Jeszcze dziesięć lat temu nikt nie przewidywał takiej możliwości, jednak teraz, po wielu przeróżnych próbach, nasza nadzieja na taki sukces staje się uzasadniona. Dla tych, którzy mają niesprawne gałki oczne i zdrowe zarówno nerwy wzrokowe jak i ośrodek wzroku w mózgu, będzie to oznaczało przywrócenie funkcji widzenia. Inną szansę stanowi wszczepianie do mózgu bardzo specyficznych układów elektronicznych, które pomogą z kolei tym, którzy nie mogą liczyć na swój układ nerwowy. Pierwsze operacje polegające na wszczepieniu jeszcze dosyć prostych układów tego typu mamy już za sobą. Pacjenci odzyskali częściową zdolność widzenia. Byli na przykład w stanie odnaleźć swój kapelusz wiszący na wieszaku. Z pewnością potrafią również ominąć przeszkody na drodze, zauważyć książkę na stole, odróżnić zapisaną lub czystą kartkę papieru itd. To, co dla osób widzących nie brzmi z pewnością zbyt imponująco, dla całkowicie niewidomych jest niesamowitą szansą.

Słabo widzący są w jeszcze lepszej sytuacji. Medycyna potrafi sobie skutecznie radzić z coraz szerszą grupą chorób i wad oczu. Operacje, które dwadzieścia lat temu wydawały się trudne i ryzykowne, są dzisiaj rutynowymi zabiegami. Maleją szanse na nieudane zabiegi. Maleją koszty operacyjnego i bezinwazyjnego leczenia oczu poprzez umasowienie tych osiągnięć. Skuteczne leczenie chorób oczu ma być może większe znaczenie, niż spektakularne przywracanie widzenia niewidomym, gdyż osób słabowidzących jest o wiele więcej. W naszym kraju jest na przykład około dziesięciu tysięcy niewidomych, siedemdziesięciu

tysięcy słabowidzących i aż kilkaset tysięcy osób nie kwalifikujących się do dwóch pierwszych grup inwalidztwa wzroku, ale odczuwających na co dzień trudności wynikających ze słabego widzenia.

Odnotowujemy niesamowity rozwój w dziedzinie rehabilitacji. Szkolenia specjalistyczne i szeroka gama urządzeń niwelują skutki inwalidztwa wzroku. Dzięki nim niewidomi mogą uczęszczać do szkół masowych, mogą skutecznie studiować, znajdować zatrudnienie i konkurować na równi z widzącymi współpracownikami. Zatem co nowego w tej dziedzinie?

Powszechne używanie komputerów stało się dla niewidomych największą szansą. Do tej pory dysponowali oni jedynie specyficznym systemem zapisu zaprojektowanym przez Ludwika Braille'a, który umożliwia co prawda czytanie książek i zapisywanie własnych notatek, nie chroni jednak niewidomych przed izolacją od reszty społeczeństwa. Niewidomi wykorzystujący niezrozumiały dla widzących system zapisu uzyskali możliwość wykształcenia i pracy, jednak zmuszeni byli do izolowania się w specjalnych szkołach i zakładach pracy.

Zastosowanie do komputerów specjalistycznych terminali spowodowało rewolucyjną zmianę tej sytuacji. Zarówno niewidomi, jak widzący posługują się tymi samymi urządzeniami. Wszystko co zanotuje na komputerze widzący jest dostępne poprzez syntezatory mowy czy monitory brajlowskie. Z kolei wszystko co napiszą niewidomi jest przechowywane w pamięci komputera w zupełnie zwyczajny sposób, jest więc dostępne na ekranie komputerowego monitora. Niewidomi mogą liczyć teraz na pomoc brajlowskich drukarek, monitorów i notatników. Informacje wyświetlane na nich są przechowywane w taki sposób, że widzący również mogą z nich korzystać. Dodatkowo pomagają im urządzenia i programy mówiące. Coraz większa grupa zainteresowanych dysponuje mówiącymi syntezatorami, notatnikami, testerami kolorów, ciśnieniomierzami, glukometrami itd. Niewidomi wychodzą dzięki temu z izolacji. Wspólnie obalamy bariery informacyjne krępujące tę grupę społeczeństwa. Dostęp do informacji to szansa na nowoczesne wykształcenie, zdobycie interesującej pracy, samodzielne utrzymanie domu i sukces w życiu osobistym.

Rozwój rehabilitacji nie pozostawił na boku osób słabo widzących. Mogą oni korzystać ze znakomitych przyrządów optycznych, elektronicznych powiększalników, programów

powiększających obraz komputerowy wyświetlony na ekranie monitora itd. Opracowano dla nich specyficzne metody szkoleniowe, dzięki którym zmniejszono zdecydowanie ich dystans do osób widzących.

Jeśli więc nic nie przeszkodzi w realizacji stworzonych do tej pory planów, to za kilkadziesiąt lat inwalidztwo wzroku nie będzie już tak dokuczliwe. Dzięki temu rozwojowi coraz częściej będziemy spotykać niewidomych na ważnych i odpowiedzialnych stanowiskach, słabo widzących, o których nie zgadniemy, że mają problemy ze wzrokiem. Czy to nie wystarczy, by zapomnieć o izolacji niewidomych i ich dyskryminacji?

Będziemy się spotykali na kolejnych konferencjach organizowanych przez fundację Szansa co dwa lata. Wspólnie będziemy obserwowali postęp w tej dziedzinie. To co osiągnięto do tej pory można poznać zwiedzając zorganizowaną przy okazji tej konferencji wystawę polskich i zagranicznych producentów sprzętu rehabilitacyjnego. Mamy nadzieję, że dzięki niej rola elektroniki i informatyki dla naszego środowiska stanie się dla Państwa bardziej zrozumiała.